

Ukraiński zbrodniarz patronem stadionu w Tarnopolu. Protest ambasadorów Polski i Izraela

5 marca 2021 roku Rada Miejska Tarnopola zdecydowała o nadaniu Stadionowi Miejskiemu imienia Romana Szuchewycza, aby upamiętnić 71. rocznicę jego śmierci z rąk NKWD. W taki sposób Ukraińcy czczą pamięć głównodowodzącego Ukraińskiej Powstańczej Armii, która dokonała ludobójstwa na Polakach. Przed objęciem dowództwa UPA w 1943 roku Szuchewycz służył jako oficer w utworzonym przez Niemców batalionie „Nachtigall”, który brał udział w pogromie na Żydach we Lwowie (1941). W 1942 roku służył w szeregach podległej SS policji pacyfikującej wioski na Białorusi.

We wtorek (9.03.2021) ambasador Izraela na Ukrainie, Joel Lion, wydał oświadczenie, w którym zaprotestował przeciw decyzji władz Tarnopola. – *Zdecydowanie potępiamy decyzję rady miejskiej Tarnopola o nadaniu Stadionowi Miejskiemu imienia niesławnego hauptmana z SS Schutzmannschaft 201 Romana Szuchewycza i domagamy się natychmiastowego unieważnienia tej decyzji* – napisał na Twitterze. Ten sam komunikat w języku ukraińskim ukazał się na oficjalnym profilu ambasady Izraela.

W środę (10.03.2021) izraelskiemu ambasadorowi odpowiedział na Twitterze rzecznik ukraińskiego MSZ, Ołeh Nikołoenko. – *Zachowanie pamięci narodowej narodu ukraińskiego pozostaje jednym z priorytetów polityki państwa Ukrainy. Dyskusje w tym zakresie powinny odbywać się na poziomie historyków. Dyplomaci powinni pracować nad wzmocnieniem przyjaznych stosunków i wzajemnego szacunku między narodami, a nie na odwrót* – napisał Nikołoenko.

W odpowiedzi na uhonorowanie Szuchewycza przez władze Tarnopola, ambasador RP na Ukrainie, Bartosz Cichocki, odwołał swoją wizytę w tym mieście oraz wystosował list do szefa państwowej administracji obwodu tarnopolskiego Wołodymyra Trusza, w którym wyraził nadzieję na „rozwiązanie problemów toż-

samościowych” poprzez dialog władz Polski i Ukrainy. – *Jesteśmy sąsiadami – zbyt wiele nas łączy, byśmy pozwolili grupie nieodpowiedzialnych polityków zniszczyć dorobek pojednania ostatnich dekad* – napisał Cichocki.

Ambasador wysłał także list do polskich miast partnerskich Tarnopola. Poinformował w nim o decyzji ws. uhonorowania dowódcy UPA i przypomniał, że „ofiary Szuchewycza i jego podwładnych w dalszym ciągu nie mogą liczyć na chrześcijański pochówek na terytorium współczesnej Ukrainy”.

Reasumując: Ambasador Izraela domaga się cofnięcia decyzji o uhonorowaniu Szuchewycza, ambasador RP apeluje o uszanowanie „dorobku pojednania”, a Ukraińcy mają to w nosie i od lat konsekwentnie upamiętniają zbrodniarza czyniąc go patronem ulic i szkół oraz stawiając poświęcone mu muzea. Tożsamość ukraińska buduje się na uwielbieniu dla ludobójców. Niestety, reakcja władz polskich na te ekscesy jest zbyt łagodna i nacechowana naiwną wiarą w możliwość cywilizowanego dialogu. A już skandalem jest to, że prezydent Andrzej Duda przywitał ukraińskich żołnierzy banderowskim pozdrowieniem „Sława Ukrainie”.

Źródło informacji: kresy.pl, PAP, Twitter

Zamość zawiesza współpracę z Tarnopolem w odpowiedzi na gloryfikację ukraińskiego zbrodniarza

W środę (10.03.2021) prezydent Zamościa, Andrzej Wnuk, poinformował, że zawiesza partnerską współpracę z ukraińskim Tarnopolem, którego radni postanowili uhonorować dowódcę UPA, Romana Szuchewycza, nazywając jego imieniem miejski stadion.

– Szanuję prawo każdego narodu do własnego rozumienia historii. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego nad okrucieństwem czasu wojny i nad brakiem poszanowania dla bezbronnych ofiar narodowości polskiej. Dlatego musimy oznajmić, że zawieszamy wszelkie stosunki na niwie samorządowej z władzami Tarnopola – napisał Wnuk w specjalnym oświadczeniu.

Prezydent Zamościa podkreślił, że „zachowanie radnych miasta Tarnopol stoi w jawnej sprzeczności z deklaracjami władzy wykonawczej – mera i aparatu samorządowego – dotyczącymi wspólnej pracy nad zachowaniem polskiego i ukraińskiego dziedzictwa, promowaniem współpracy międzynarodowej i pamięci o historii tego miasta, budowanej przez wieki

zarówno przez obywateli narodowości polskiej jak i ukraińskiej”.

Ufam, że po stronie naszych ukraińskich partnerów nastąpi zrozumienie, że każda inicjatywa dotycząca gloryfikacji zbrodniarzy wojennych rodzi następstwa. Każda taka inicjatywa musi brać pod uwagę uczucia rodzin ofiar i Narodu Polskiego – podkreślił Wnuk.

Zamość i Tarnopol miały realizować wspólny projekt o wartości ponad 68 tys. euro dofinansowany ze środków unijnych. Projekt „Wspólna historia dwóch miast – Tarnopola i Zamościa” miał polegać m.in. na wydaniu publikacji o historii obu miast, wspólnych wydarzeniach kulturalnych i rekonstrukcjach historycznych.

Źródło informacji: regiony.rp.pl